

## Kościół Katolicki a Unia Europejska

Autor tekstu: **Florian Lempa**

### Stanowisko Kościoła Katolickiego wobec Unii Europejskiej (wymiar uniwersalny). Ewolucja stanowiska Kościoła Katolickiego w Polsce wobec Unii Europejskiej

#### **Polska w Unii Europejskiej a stosunki wyznaniowe**

Konferencja naukowa zorganizowana przez Stowarzyszenie Kultury Europejskiej SEC i Stowarzyszenie na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo NEUTRUM, Warszawa, 31 maja 2004 r.

**Ksiądz profesor Florian Lempa (Uniwersytet w Białymstoku):** Chcę podkreślić, że jest mi niezmiernie miło, że mogę wziąć udział w tej konferencji, aczkolwiek żałuję bardzo, że nie mogłem uczestniczyć w pierwszej sesji konferencji, dlatego że miałem akurat wykłady i musiałem, niestety, najpierw wypełnić swoje obowiązki, a potem (uważam, że to jest przyjemność dla mnie) uczestniczyć w tej konferencji. Z tego się cieszę. Żałuję, że nie wysłuchałem referatów, referatów szczególności pana profesora Michała Pietrzaka. W swoim wystąpieniu chcę zwrócić uwagę najpierw na pewne podstawowe idee, które leżą u podstaw doktryny społecznej Kościoła katolickiego. Pierwszą z tych idei, głoszoną od zarania chrześcijaństwa, jest idea dualizmu chrześcijańskiego. Dualizm chrześcijański oznacza rozdział państwa od kościoła. To jest idea głoszona od samego Chrystusa. Nikt tego nie wymyślił. Nie rewolucja francuska, nie jakieś ideologie, ale idea ta właśnie wywodzi z chrześcijaństwa. Kościół katolicki, zwłaszcza od Soboru Watykańskiego II, a w szczególności od konstytucji duszpasterskiej "O Kościele w świecie współczesnym (*Gaudium et spes*) wyraźnie podkreśla tę zasadę układania stosunków państwo - kościół czy kościoły, związki wyznaniowe. Ta zasada jest w największym poszanowaniu, gdy chodzi o doktryny Kościoła katolickiego. Kolejnym elementem, istotnym w nauczaniu społecznym Kościoła, jest zagadnienie godności osoby ludzkiej. Osoba ludzka jest w centrum nauczania Kościoła. Ten antropocentryzm jest charakterystyczny dla chrześcijaństwa.

Prawa człowieka to kolejna dziedzina, aczkolwiek można powiedzieć, że Kościół w tej dziedzinie nabrał pewnego przyspieszenia, gdy chodzi o proklamację praw człowieka, ale ta nauka była głoszona od dawna. Przyspieszenie to nastąpiło w związku z ruchami modernistycznymi, które pojawiły się we Francji, czy też — można powiedzieć — w Europie Zachodniej u schyłku XIX w., na początku XX w.

Kościół zawsze głosił zasadę solidarności, zwłaszcza z tymi najbardziej ubogimi, potrzebującymi. Głosił zasadę budowania jedności. Od samego początku proklamował też, żeby społeczeństwa się jednoczyły. I ta zasada jest powszechnie głoszona w nauce społecznej Kościoła. Kościół głosił zasadę wolności, zresztą Chrystus przyszedł po to, by wyzwolić człowieka z różnych uzależnień. To jest ta pierwsza, podstawowa teza. A zatem, wolność jest w nauczaniu Kościoła jedną z wartości, która leży w centrum jego nauczania. Kościół głosi potrzebę pokoju, poszanowania sprawiedliwości, zasadę pomocniczości, o której wcześniej sporo tu się mówiło. Cieszyłem się, że to wypłynęło. Trzeba sobie jasno uświadomić, że to wszystko, o czym mówiłem, jest w chrześcijaństwie od samego początku, i że to nie jest nic nowego. Dlatego też stanowisko Kościoła katolickiego, gdy chodzi o Unię Europejską i wszelkie procesy zjednoczeniowe nie może być negatywne. Stanowisko to jest pozytywne, gdy chodzi o doktrynę Kościoła. Nie znaczy to, że poszczególne jednostki: biskupi czy jacyś kapłani albo osoby świeckie - zorganizowane w takie czy inne grupy społeczne — nie mogą myśleć inaczej. Ale, podkreślam, oficjalna nauka Kościoła jest taka właśnie, jak przed chwilą mówiłem.

Dlaczego to podkreślam? Otóż dlatego, że zjednoczona Europa czy też raczej jednocząca się Europa bazuje na tych właśnie zasadach. Przynajmniej się do tych zasad odwołuje. I dlatego trzeba z pewnym spokojem spojrzeć na fakt, że niektórzy odwołują się do tych wartości chrześcijańskich, czy też chcą, żeby te wartości w jakiejś mierze zostały docenione. Trzeba pamiętać, że one stanowią fundament, na którym bazuje, czy też chce bazować współczesna Europa. Chcę zaznaczyć jedną podstawową sprawę. Gdy chodzi o przyszłą

Konstytucję Europejską, jej projekt, czy też o Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej, to te wszystkie zapisy, które tam mamy, nawiązują do podstawowych praw osoby ludzkiej. Co jest charakterystyczne, Europa chce się jednoczyć na bazie praw podstawowych osoby ludzkiej. I Kościół to docenia, rozumie i popiera. Mówi się, że wszelkie podziały w Europie, gdy chodzi o struktury społeczne, współżycia społecznego, w istocie rzeczy zaczęły się od rewolucji francuskiej. To związanie wielu praw człowieka, a właściwie podporządkowanie czy wyartykułowanie tych praw w konstytucji i uczynienie z nich praw obywatelskich czy wolności obywatelskich sprawiło, że powstały różnice interpretacyjne. Europa chce się jednoczyć na bazie podstawowych praw osoby ludzkiej. Na drugi plan schodzą w związku z tym ustawodawstwa państwowe, czyli wolności i prawa obywatelskie. Europa w tym wypadku izoluje się właśnie, ma dystans do regulacji państwowych. Trzeba pamiętać, że, w tej chwili, jeśli mówimy o zjednoczonej Europie — Kościół zdaje sobie z tego sprawę — to Europa jest zjednoczona w jakiejś mierze na poziomie ekonomicznym. Nie ma natomiast zjednoczonej Europy pod względem politycznym i absolutnie nie można mówić o zjednoczonej Europie pod względem ideologicznym, światopoglądowym, etycznym czy religijnym. Nie ma czegoś takiego. W związku z tym — przypuszczam, że pan profesor Pietrzak zwrócił na to uwagę — nie ma w Unii Europejskiej jakiegoś prawa wyznaniowego, czyli zasad, które regulowałyby stosunek kościołów czy związków wyznaniowych z państwem.

Pozostawione to zostało, jak słusznie tu było wskazane, m.in. w oparciu o zasadę pomocniczości, do regulacji przez poszczególne państwa. Państwa to regulują, nie Unia Europejska. Oczywiście mamy podstawowe prawa, m.in. jest prawo każdego człowieka do wolności, w tym również do wolności sumienia i wyznania. Zostało ono wpisane do Traktatu Konstytucyjnego jako zasada. Natomiast uszczegółowienie tego prawa, czyli uczynienie tego podstawowego prawa o charakterze uniwersalnym prawem podmiotowym następuje na poziomie pozytywizacji tego prawa przez poszczególne państwa Unii.

Chciałbym odnieść się do kwestii, które tu budziły kontrowersje, mianowicie odnośnie preambuły i kwestii wpisania do niej wartości chrześcijaństwa — jako takiego, i konieczności podkreślenia tego, że Kościół katolicki ma swój wkład. Nie tylko katolicki, bo tu chodzi o chrześcijaństwo; że chrześcijaństwo ma wkład w proces tworzenia zjednoczonej Europy. Otóż obiektywna prawda jest taka i z tym trzeba też liczyć się: ponad 80% społeczeństwa Unii Europejskiej stanowią właśnie chrześcijanie. I trudno pomijać ten fakt. To jest niezaprzeczalny fakt, z którym trzeba się liczyć. Gdy chodzi o potrzebę wpisania do preambuły Konstytucji Europejskiej tego faktu, że Europa przez dwa tysiąclecia była kształtowana przez chrześcijaństwo, przez zasady chrześcijańskie — jest to sprawiedliwością historyczną. Tu nie chodzi o to, że komuś chce się narzucić jakiś punkt widzenia. Chodzi natomiast o zwykłą prostą zasadę oddania tego, co się komu należy, czyli chodzi o prawdę historyczną. Wydaje mi się, że bardzo dobrze zrozumiał to nasz były premier, pan Leszek Miller, który — nie sądzę, żeby on był przekonany do wartości chrześcijańskich w stu procentach — podkreślał wartość historyczną wkładu chrześcijaństwa w proces integracji Europy.

Stanowisko Kościoła katolickiego jest wyrażane zazwyczaj przez papieży. Trzeba pamiętać, że Magisterium Kościoła, czyli Urząd Nauczycielski Kościoła odpowiada za przekaz doktrynalny, za doktrynę. Mówimy: doktryna Kościoła katolickiego jest taka, jaką głosi papież, czy też, jaką głosi Kolegium Biskupów. A więc, można mówić o nauce Kościoła tylko wtedy, kiedy wypowiada się w jakiejś kwestii papież np. na uroczystym zgromadzeniu biskupów czy też jakiegoś zgromadzenia w ogóle, podczas synodu biskupów, które się odbywa pod przewodnictwem papieża lub Sobór. Doktryna Kościoła katolickiego zmierza do podkreślenia tych wartości w procesie integracji Europy. Papież Jan Paweł II jako ten, któremu przyszło współdziałać w procesie budowania nowej Europy wielokrotnie podkreślał znaczenie chrześcijaństwa dla procesu integracyjnego, integracyjnego, który się w Europie odbywa. Nie od niego, de facto, zaczęło się jednak to podkreślanie znaczenia chrześcijaństwa. Między innymi papież Pius XII, w przemówieniu do Kongresu Europy, zaznaczył, że chrześcijaństwo pozostaje najcenniejszą wartością, jaką ma Europa, ponieważ chrześcijaństwo do każdej kultury wnosi elementy wzrostu i stabilności. Papież Paweł VI, zwracając się do biskupów Europy, stwierdził, że to wiara chrześcijańska stworzyła Europę i jest w niej obecna niczym dusza. To są wypowiedzi poprzedników Jana Pawła II. Tak więc, nasz papież, Jan Paweł II, nie jest osamotniony w tym, co głosi, jeśli chodzi o jego wypowiedzi na rzecz Europy. Wyraźnie jednak podkreśla swoje stanowisko. Między innymi wypowiedział się tak w przemówieniu do uczestników V Sympozjum Konferencji Episkopatów Europy 5 października 1982 r. Mówił wtedy, że dwie rzeczywistości wewnętrznie powiązane w swoim istnieniu i przeznaczeniu —

Kościół i Europa — są to te dwie rzeczywistości, których nie można rozdzielać. Mówił dalej, że uzasadnieniem tego związku jest wspólna historia oraz fakt, że narody Europy właśnie dzięki chrześcijaństwu spotkały się i ubogaciły wartościami. Wartościami, które stanowią współczesne dziedzictwo kulturowe Europy, a także całej ludzkości. Dlatego właśnie Europa nie mogłaby porzucić chrześcijaństwa, jako przygodnego towarzysza podróży, który stał się jej obcy. Podobnie, jak człowiek nie może porzucić podstaw swojego życia i nadziei, nie popadając przy tym w dramatyczny kryzys. Proszę państwa, jak widać, rzeczywiście papież wielokrotnie wypowiadał się na temat Europy podkreślając znaczenie tych wartości, które są dla niej ważne. Podkreślając, że Europa nie może wyzbyć się swoich korzeni. Między innymi w przemówieniu z okazji 1000-lecia śmierci św. Wojciecha w 1997 r. papież wypowiedział się tak: człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. Dlatego mur, który wznosi się dzisiaj w sercach, mur, który dzieli Europę, nie runie bez nawrotu do Ewangelii. Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić odcinając się od korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy, i od wielkiego bogactwa minionych wieków. Nie można liczyć na zbudowanie wspólnego domu dla całej Europy, jeżeli zabraknie cegieł ludzkich sumień, wypalonych w duchu Ewangelii, połączonych spoiwem solidarnie miłości społecznej, będącej owocem miłości Boga. Oczywiście, to są homilie, ale one wskazują na ducha czy też postawę Jana Pawła II wobec Unii Europejskiej.

Przechodząc do elementu polskiego, chciałbym podkreślić, że biskupi polscy zajęli bardzo pozytywne stanowisko wobec integracji europejskiej. Mianowicie 21 marca 2002 r. podali racje oraz kryteria, dla których wspierali wszelkie działania zmierzające do budowania jedności Europy. Zasadniczo zarówno poszczególni biskupi, jak również i Episkopat Polski był zdania i do dzisiaj pozostaje tego samego zdania, że powinno być zaznaczone w preambule to, że Europa ma chrześcijańskie korzenie. Tak samo, że powinno tak znaleźć się odwołanie do Boga.

W uzasadnieniu stanowiska Kościoła katolickiego biskup Tarzizio Bertone, jeden z przedstawicieli Kurii Rzymskiej, wyraził się w ten sposób: Gdy chodzi o problem Boga, słowo „Bóg” jest kwestią bardzo szeroką dlatego, że gdy chodzi np. o św. Tomasza, u niego przyczyną sprawczą wszelkiego istnienia jest ten byt, który jest określany terminem „Bóg”. Tak więc, sprawa jest otwarta i każdy pod ten termin może wiele podstawić. To nie jest „Bóg” w rozumieniu chrześcijaństwa, czyli „Trójca Święta”. Dlatego też formuła ta uważana jest za bardzo szeroką.

Jeden z przedstawicieli Episkopatu Polski, aktualny abp gnieźnieński, zwrócił uwagę na to, że dobrze by się stało, gdyby w preambule Konstytucji Europejskiej znalazł się taki sam zapis, jaki mamy w naszej Konstytucji. Opory, jakie powstawały ze strony polskiej, na co zwracał uwagę również papież podkreślając nasze wejście do Unii Europejskiej, dotyczyły raczej równego, partnerskiego traktowania Polski w tej nowej rodzinie narodów europejskich. Chodziło o to, żebyśmy nie byli państwem II kategorii. Były również zastrzeżenia odnośnie takich kwestii, jak: respektowanie fundamentalnych praw ludzkich, z podstawowym prawem do życia, troska o integralny rozwój osoby ludzkiej, promowanie dobra wspólnego zarówno w wymiarze narodowym, państwowym, jak i europejskim. Były to te kryteria, na które zwrócił uwagę Episkopat Polski. Myślę, że jest zbyt mało czasu, aby wszystkie te problemy, jakie się nasuwają, związane ze stanowiskiem Kościoła katolickiego w kwestii jednoczenia się Europy, czy też wspólnoty narodów europejskich, zwłaszcza, gdy chodzi o sprawy wyznaniowe — ująć w tak krótkim wystąpieniu. Poczyniłem więc tylko zarys. Dziękuję za uwagę.

(Publikacja: 03-09-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3615) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3615>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)